Rok IX. Nr. 164 Sosnowiec, niedziela 17 czerwca 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[illegible]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesię[illegible] ...cej, A... ...istracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji ...97, Drukarni 4-94. ...kowe ...ica 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, ... 47; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ...l. 16.

100 tysięcy nagrody za schwytanie zabójcy ś. p. min. Pierackiego

WARSZAWA, 16. 6. Śledztwo w sprawie skrytobójczego zamachu na ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego, prowadzone jest z niesłabnącą energją.

KIEROWNICTWO ŚLEDZTWA.

Kierownictwo śledztwa spoczywa w rękach naczelnego prokuratora warszawskiego sądu okręgowego p. Kurkowskiego, który ma do pomocy sześciu podprokuratorów. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia p. Wituński. Pozatem w śledztwie biorą udział: naczelnik bezpieczeństwa w ministerjum spraw wewnętrznych p. Kucharski, szef centrali służby śledczej, nadinspektor Nagler i naczelnik wydziału bezpieczeństwa komisarjatu rządu, p. Łebkowski.

RYSOPIS ZAMACHOWCA.

W ciągu dzisiejszego dnia sędzia śledczy Wituński w obecności prokuratorów przesłuchał szereg osób, będących świadkami zamachu.

Na podstawie zeznań tych świadków ustalono rysopis zamachowca. Jest on wzrostu około 170 cm., szczupły, twarz pociągła, rysy twarzy inteligentne. Twarz bez zarostu, bez okularów i bez szczególnych znamion. Blondyn, włosy zaczesane do góry. Twarz opalona. W przybliżeniu wiek około 25 lat. Ubrany był w dość długie palto jasno - zielonego koloru oraz w jasny kapelusz.

PALTO I KAPELUSZ MORDERCY.

Kapelusz i palto mordercy znaleziono w klatce schodowej domu przy ul. Okólnik 5 na szóstem piętrze. Jak z tego wynika, morderca, który zniknął z oczu ścigającego policjanta na schodach, prowadzących z ulicy Szczyglej na Okólnik, wpadł do narożnego domu przy ul. Okólnik 5 i tam porzucił palto i kapelusz. Jest to ostatni ślad po mordercy.

Jak wynika z tego morderca wyszedł ze swojego domu w palcie i kapeluszu. Po zamachu porzuceniu palta oraz kapelusza krążył przez kilka godzin po mieście i wrócił do domu bez zwierzchniego okrycia co mogło zwrócić uwagę dozorcy. Nieustalono dotychczas sposobu, w jaki puścił morderca dom przy ul. Okólnik 5 i jak długo tam ukrywał się.

P. PREZYDENT ODWOŁAŁ WYJAZD DO BYDGOSZCZY.

Jutro w Bydgoszczy odbędzie się uroczysty obchód 15-lecia dzwnicji pomorskiej. Na uroczystość tę miał przybyć prezydent Rzplitej, który jednak przyjazd telegraficznie odwołał, ze względu na wczorajszy tragiczny zamach na ministra Pierackiego.

Ś. P. MIN. PIERACKI — GENERAŁEM.

Na wniosek ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego, Prezydent mianował w dniu dzisiejszym, ś. p. płk. dyplom. Bronisława Pierackiego generałem brygady.

100.000 ZŁ. NAGRODY ZA WYKRYCIE MORDERCY.

Ogłoszono dziś w stolicy następujące obwieszczenie min. spr. wewnętrznych: „Wyznacza się nagrodę 100.000 zł. każdemu, kto pierwszy przyczyni się do ujawnienia lub ujęcia sprawcy mordu dokonanego 15 czerwca rb. przy ul. Foksal w Warszawie na osobie ministra spr. wewn. ś. p. Bronisława Pierackiego.

KONDOLENCJE.

W związku z zabójstwem ś. p. ministra Pierackiego złożyli kondolencje w ministerjum spraw zagranicznych ambasador Francji, Laroche, W. Brytanji — Erskine, Włoch — Bastianini, poseł austrjacki — Hoffinger, Belgji—Davignon, Chin — Lee, Czechosłowacji — Girsa, Estonji — Pusta, Hiszpanji—Serraty Bonastre, Jugosławji — Lazarewicz, Niemiec—v. Moltke, Rumunji —Cadere, Szwajcarji—Seggsser Brunagge oraz charge d'affaires Finlandji, Holandji, Łotwy, Meksyku i Turcji.

Matka ś.p. ministra Pierackiego zemdlała, otrzymawszy wiadomość o śmierci swego syna przez radjo

KRAKÓW, 16. 6. (wł.) W Nowym Sączu mieszka matka i siostra ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. Gdy starosta miejscowy, dr. Łach, dowiedział się o zamachu i o śmierci ministra, w towarzystwie lekarza dr. Szymanka udał się do domu matki ś. p. min. Pierackiego, by wywiązać się z przykrego obowiązku zawiadomienia rodziny o tragicznym zgonie ministra.

W chwili, gdy starosta wraz z lekarzem weszli do pokoju, p. Pieracka, siedząc przy aparacie radjowym, otrzymała tę tragiczną wiadomość przez radjo i padła zemdlona na ziemię. Dr. Szymanek udzielił jej pomocy i przywrócił do przytomności. Matka ś. p. ministra Pierackiego rozchorowała się, tak, że musiano ją położyć do łóżka. Dr. Szymanek czuwał przy niej wczoraj wieczorem.

W Nowym Sączu na znak żałoby, odwołano wszystkie imprezy.

Akademja żałobna ku czci ś. p. ministra Pierackiego w Sosnowcu

Poraz drugi od momentu odzyskania Niepodległości sumieniem Narodu targnął przejmujący i straszliwy w swej treści fakt skrytobójczego morderstwa, popełnionego na najwyższych dostojnikach państwa W roku 1922 tragiczna śmierć Pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabrjela Narutowicza — dni temu znów kilka — ś. p. ministra Br. Pierackiego.

Całe społeczeństwo polskie skłania dziś głowę nad ciałem tego prawdziwego rycerza trudu, z budowaniem potęgi Państwa związanego Pogrążeni w męskim bólu — winniśmy się skupić dzisiaj przy Rządzie Rzplitej i w tym trudnym zaiste dla niego momencie stanąć razem z nim do odpowiedzialnego wysiłku, któryby raz na zawsze uchronił Państwo i Naród od hańby zabijania najlepszych synów ojczyzny.

Rada powiatowa B B W R. wzywa wszystkie organizacje do licznego wzięcia udziału w żałobnej akademji, która odbędzie się dziś o godz. 11 rano w sali kina „Zagłębie" w Sosnowcu.

Przemawiać będą pp.: starosta Bova, prezes dr. Gosiewski, Kaczkowski, dyr. Mazur, dyr. Zięba i inni.

Zarząd Okręgu Legjonistów — *Zarząd Powiatowy Strzelca*
Koło Grodzkie B. B. W. R. — *Zarząd Pow. Zw. Podof. Rezerwy*
Okręg Związku Rezerwistów — *Zarząd Pow. Zw. Powstańc. Śląsk.*

W poniedziałek o godz. 6 ... przez Sosnowiec przejeżdżać będą zwłoki ś. p. min. Pierackiego w drodze do grobu rodzinnego w Nowym Sączu. Pociąg zatrzyma się na dworcu 15 minut.

Celem oddania hołdu zwłokom — winny się stawić wszystkie organizacje ze sztandarami, związki i t. d.

Śmiertelna bójka uczniów

KIELCE, 16. 6. (wł.) Onegdaj we wsi Budki pow. koneckiego przed szkołą powszechną wynikła bójka między uczniami tejże szkoły, nieja kim 12-letnim Marjanem Ryterskim a jego rówieśnikiem Tadeuszem Ryterskim. W czasie bójki Marjan Ryterski nożem przebił koledze kręgosłup, wskutek czego Tadeusz Ryterski zmarł.

Zbiorowe samobójstwo
trzech uczniów seminarjum w Tarnowie

TARNÓW, 16.6. Miasto wstrząsnęła w piątek do głębi straszna wiadomość: w godzinach południowych rozeszła się potworna wprost pogłoska, że trzech uczniów seminarjum nauczycielskiego w Tarnowie

popełniło samobójstwo

na Górze Piaskowej. Mianowicie pewien funkcjonarjusz z Mościc, jadąc rowerem w stronę Klikowej, usłyszał w przyległym lasku na Górze Piaskowej, kilka strzałów. Zaciekawiony udał się na miejsce, skąd dochodziły strzały i tutaj jego oczom przedstawił się okropny widok.

Spostrzegł mianowicie 2 trupy młodzieńców obok trzeciego osobnika, dającego słabe oznaki życia.

Zawezwane Pogotowie odwiozło ciężko rannego do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Policja ustaliła, że denatami są uczniowie państwowego seminarjum męskiego w Tarnowie z III-go kursu, a mianowicie: Koncewicz Stanisław, lat 20, z pod Mielca, Wojturski Emil, lat 20, z Rzeszowa i Szczerczak Tadeusz Zygmunt, lat 22, z Tarnowa.

Ten ostatni strzelił sobie w usta tak, że kula wyszła tyłem. Walczy on w szpitalu ze śmiercią i słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Dwaj pierwsi strzelili sobie z rewolweru w usta i padli na miejscu trupem. Niesamowity jest poprostu fakt, że

desperaci strzelali z jednego rewolweru.

Wszyscy trzej zdjęli najpierw marynarki i po strzale padali na nie. U Szczerczaka znaleziono drugi rewolwer, stwierdzono jednak, że z rewolweru tego nie strzelano.

Powodem rozpaczliwego kroku trzech młodzieńców były złe noty, oraz fakt zniesienia trzeciego kursu seminarjum w związku z reorganizacją szkół, wskutek czego otrzymawszy niedostateczny stopień, popadli w rozpacz. Należy przypuszczać, że ustalili oni plan odebrania sobie życia.

Koncewicz, który od dłuższego czasu nie chodził do szkoły w piątek przyszedł do klasy po świadectwo w stanie nieco podchmielonym. Drugi denat, mianowicie Wojturski, otrzymawszy świadectwo z niedostatecznym postępem, kiedy gospodarz klasy, prof. Komperda wyraził mu współczucie z tego powodu,

machnął ręką i powiedział: „Zapóźno!“

Chodzą pogłoski, że do spisku, że się tak wyrazimy — samobójczego, należał jeszcze czwarty uczeń, któremu w ostatniej chwili zabrakło odwagi i nie stawił się na umówionem miejscu.

Wiadomość o strasznym czynie młodych chłopców jest przedmiotem rozmów i komentarzu całego miasta

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

KSIĄŻĘ RUMUŃSKI CANTACUZENO OFIARĄ KATASTROFY SAMOLOTOWEJ W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 16.6. W piątek w godzinach popołudniowych wydarzyła się na Wiśle w pobliżu lasku Bielańskiego wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Katastrofie uległ samolot księcia rumuńskiego Cantacuzeno, który w dniu wczorajszym przyleciał do Warszawy na aparacie turystycznym typu angielskiego. W piątek przed południem książę wraz ze swoją znajomą wystartował do krótkiego lotu okrężnego nad Warszawą. W chwili, gdy samolot znalazł się nad Wisłą w pobliżu lasku Bielańskiego, motor przestał działać i samolot runął na piaszczystą wydmę w środku rzeki, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Książę Cantacuzeno odniósł ciężkie rany w postaci złamania kręgosłupa, zaś towarzysząca mu kobieta, której dotąd nie zdołano ustalić, poniosła śmierć.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja celem ustalenia przyczyn katastrofy. Księcia w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Ducha.

WRÓCIŁ Z MAROKA i SKARŻY.

WARSZAWA, 16.6. Do sądu grodzkiego wpłynęła skarga o zniesławienie podającego się za literata p. Jerzego Sztylerowicza, przeciwko zawiadowcy stacji Wawer i wszystkim niemal urzędnikom, zatrudnionym na tej stacji.

P. Sztylerowicz w skardze swojej podaje, że zpowodu zniesławienia zmuszony był opuścić kraj.

Wstąpił tedy do Legji cudzoziemskiej i w walkach z Riffenami stracił rękę. Obecnie po powrocie wystąpił ze skargą.

SKAZANY NA 12 LAT WIĘZIENIA NIEBEZPIECZNY BANDYTA W LUBLIŃCU ZBIEGŁ PO WYROKU.

LUBLINIEC, 16.6. Od dłuższego czasu grasował w pow. lublinieckim niebezpieczny włamywacz Bron. Adamczyk, który z biegiem czasu stał się postrachem mieszkańców. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach zdołała go policja przytrzymać i odstawić do więzienia. W chwili, gdy policjant odprowadzał skazanego do więzienia, Adamczyk wyrwał się z rąk policjanta i zdołał zbiec. Za zbiegiem zarządzono pościg, który dotąd nie dał rezultatu.

7 OSÓB ZABIŁ, 22 ZRANIŁ WYBUCH BOMBY ZNALEZIONEJ NA POLU.

RYGA, 16.6. W szkole oficerskiej na przedmieściu Rewalu (Estonja) wydarzyła się straszna katastrofa.

Oto jeden z wychowanków znalazł na polu bombę, pochodzącą z czasów wojennych. W momencie, gdy pokazywał im bombę nastąpił wybuch.

Skutki eksplozji były straszne. Pięciu wychowanków zostało na miejscu zabitych, dwaj po przewiezieniu do szpitala zmarli, a 22 odniosło zranienia.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ARGENTYNIE.

LONDYN, 16.6. Donieśliśmy o gwałtownych burzach śnieżnych, jakie szaleją w tych dniach w Andach po stronie argentyńskiej. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach uległa przerwie. Miejscowości podgórskie są całkowicie odcięte od świata i zasypane masami śniegu.

Z argentyńskiej strefy trzęsienia ziemi, a szczególnie z prowincji Cordoba nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o nowych silnych wstrząsach ziemi. Ludność od kilku dni żyje w ustawicznej panice, a większe osiedla ludzkie m. in. miasto Sampacho są całkowicie opuszczone.

KATASTROFALNY POŻAR KOŚCIOŁA W CZASIE NABOŻEŃSTWA.

OŁOMUNIEC, 16. 6. W miejscowości Tobiczów na Morawach wybuchł w godzinach porannych pożar w tamtejszym kościele parafjalnym w chwili, gdy proboszcz odprawiał Mszę poranną, na której obecnych było kilkunastu wieśniaków.

Ponieważ ogień powstał w wieży kościelnej, nikt z obecnych w kościele nie zauważył pożaru, który w międzyczasie szybko się rozszerzył.

W pewnej chwili zawaliła się wieża kościelna, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie runęła na dach świątyni, lecz obok gmachu.

Dopiero wówczas zauważono katastrofę i przystąpiono do gaszenia pożaru, który w międzyczasie groził przerzuceniem się na resztę gmachu kościelnego.

Straty wynoszą 150.000 koron.

„Zepsute duchy“

Tak jak kwiat nie może kwitnąć bez wody, tak miłość nie może kwitnąć bez mieszkania.

A p. Ignacy Drewniak chciał, żeby jego miłość kwitła Z braku mieszkania wynalazł sobie niestrzeżony i niezamykany strych w jednym z domów przy ul. Modrzejowskiej i tam prowadził wieczorami swą ukochaną, żeby z nią snuć marzenia o szczęśliwej miłości.

Widocznie jednak zakochana para marzyła zbyt głośno, bo powtarzające się co noc odgłosy na strychu zaniepokoiły poważnie lokatorów.

— Co to może być? — głowili się lokatorzy. — Złodzieje napewno nie. Bo na strychu nic nie ma. Chyba tylko duchy.

I pewnego wieczoru kilku odważniejszych lokatorów uzbroiło się w laski i udało się na strych, żeby zbadać tajemnicę. Zbliżyli się na palcach pod same drzwi i jeden z lokatorów przytknął ucho do szczeliny we drzwiach. Słuchał długo, wreszcie wyprostował się zdumiony

— Koniec świata! — szepnął zgorszony. — Czego się dziwić, że ludzie po wojnie zepsute, kiedy i duchy powojenne djabła warte. Sodoma i Gomora, o czem te dranie gadają!

— O czem, o czem? — dopytywali się zaciekawieni lokatorzy.

— Kiedy nawet powtórzyć nie potrafię. Tfuj! Sami słuchajcie.

Pokolei każdy podchodził do szczeliny i słuchał. I każdy odchodził zgorszony.

— Widzieliście coś podobnego? Mało im było za życia. Jeszcze po śmierci się łajdaczą.

— Faktycznie okropność, co się z temi duchami porobiło! Dawniej duch sobie najwyżej na seans spirytystyczny przyszedł, stolikiem postukał, prześcieradłem pomachał... Ale żeby coś podobnego?

— Jak żyję, na żadne seanse spirytystyczne nie pójdę więcej.

Znalazł się również jakiś obrońca.

— Trzeba być wyrozumiałym — tłumaczył. — Coraz mniej ludzi duchów się boi, nie mają kogo straszyć, więc im się nudzi. No i między sobą się muszą zabawiać.

Ostatecznie wszyscy lokatorzy zdecydowali, że z tak ordynarnemi duchami nie ma się co liczyć i pchnąwszy drzwi, wtargnęli do środka.

Partnerce p. Drewniaka udało się zbiec. Natomiast rozjuszeni lokatorzy dogonili, psującego duchom opinję młodzieńca i już na ulicy spuścili mu tęgie lanie.

Całe towarzystwo za zakłócenie spokoju publicznego zapłaci grzywnę od 5 do 10 złotych.

Mieszkamy najdrożej w Europie

Ostatnio zebrane w Polsce dane wykazujące, iż mieszkania w Polsce są najdroższe i to bez żadnych podstaw.

I tak np. pod Londynem można nabyć domek szeregowy, o trzech pokojach z kuchnią, łazienką i własnym ogródkiem za cenę 9.970 zł. (345 funtów), domek zaś 5-pokojowy za cenę 13.000 zł. Domy te są budowane znaczniej lżej niż w Polsce. Uwzględnić należy, że ceny materjałów i robocizny są w Anglji znacznie waższe. Tak więc 1000 sztuk cegieł kosztuje w Londynie 73.50 zł., w Warszawie 48 zł., płaca murarza za godzinę pracy wynosi w Londynie 2.10 zł., w Warszawie 1 zł.

Jak tanie są mieszkania w innych krajach, a jak drogie w Polsce wykazuje następujące zestawienie: mieszkanie 2 i pół izbowe w jednej ze spółdzielni warszawskich, stworzonej celem budowy tanich mieszkań robotniczych kosztuje 80 zł. miesięcznie, w Berlinie 72.08 zł., w Belgji przeciętnie 31.25 zł., a w Londynie 36.20 zł. Równocześnie zarobek murarza za godzinę wynosi w Warszawie 1 zł., w Niemczech 2.20, w Belgji 1.31 zł., w Londynie 2.10 zł Przy niższych zatem zarobkach ceny mieszkań w Polsce są najwyższe



Na krwawym froncie

Krwawy front — to nie wojna, kataklizm przeklęty przez świat, pochłaniający tysiące i miljony istnień ludzkich. To front pracy niemniej niebezpieczny i niemniej groźny. — Ufortyfikowany blokhausami fabryk, zabezpieczony przepastnemi schronami kopalń i szybów. To front, na którym dzień w dzień, co godzinę ginie niemal kilkuset ludzi, a front zdawałoby się spokojnie, bez huku dział, trujących gazów i pękających szrapneli. Front uświecony cichem błogosławieństwem pracy. Trwa tu jednak długa, nieustanna, pełna dramatycznego napięcia pozycyjna walka.

Podczas wojny europejskiej, gdy na zachodnim froncie odbywała się straszna masakra, na pozycjach wschodnich bywały dnie, tygodnie nawet, podczas których ginął jeden lub paru żołnierzy. Na froncie pracy bez bitew i zmagań w samej tylko Polce pada dziennie 3 ludzi, 12 jest ciężko rannych, 128 lekko kontuzjowanych.

Nieustannie na łamach pism czernią się sprawozdania z wypadków na froncie pracy. Przyzwyczailiśmy się do tego. Nam trzeba silniejszych emocyj, więcej ofiar, krwi dużo i dużo zabitych. Gdy gdzieś się szyb zawali, transmisyjny pas wciągnie człowieka w otchłań śmierci, piła tartaku rękę urżnie, drzewo przygniecie drwala, przechodzimy obok tego obojętnie, bez najmniejszych nawet wzruszeń A są to rzeczy straszne, Cyfrowo potworne. Zwłaszcza w przemyśle węglowym śmierć nieustannie zbiera obfite żniwo. W ostatnich latach na kilku kopalniach w Polsce miał miejsce szereg wypadków, w rezultacie których liczni górnicy ponieśli śmierć lub doznali poważnych obrażeń cielesnych.

Rosnąca fala tych wypadków stanowi dotkliwą bolączkę społeczną, domagającą się usunięcia i uleczenia. Rzuca się przedewszystkiem w oczy brak ochrony pracy, bardzo często brak najprymitywniejszych warunków potrzebnych i koniecznych do mniejwięcej bezpiecznego wykonania zawodu.

Na Śląsku w roku 1927 na ogólną liczbę wypadków 12.077, śmiertelnych było 130, ciężkich 414, lżejszych 11.533. W roku 1929 było wypadków 12743 w tem śmiertelnych 148 (o 18 więcej niż roku poprzedniego), ciężkich 371, lżejszych 12.224.

W roku 1929 — było ogółem 16.508 wypadków przy pracy, w czem 213 śmiertelnych (olbrzymi wzrost niemal o 35 proc.) ciężkich 420, lżejszych 15.874.

W r. 1930 było 13.665 wypadków w tem 149 śmiertelnych, 378 ciężkich i 13.138 lżejszych. W r. 1931 było 12.265 wypadków, w tem (wzrost o 700 proc.??) i lżejszych 9.448.

Na terenach wszystkich trzech zagłębi węglowych, w ciągu pięciu tylko lat od 1927 r. miało miejsce 87.121 wypadków, w tem 1.039 śmiertelnych i 7.479 ciężkich. W ciągu pięciu lat na samym tylko Śląsku w przemyśle węglowym w „Schronach" frontu pracy padło 1039 ludzi. Krwawy front!

Na innych odcinkach pracy jest nielepiej. Instytut Spraw Społecznych w Warszawie w związku z częstemi wypadkami podczas pracy w rolnictwie i leśnictwie zestawił posiadane dane liczbowe odnośnie podobnych wypadków w latach 1928—1930.

W młynarstwie w 1926 r. miało miejsce 149 wypadków, w roku 1927 — 182 wypadki, w 1928 — 189 wypadków, w tem 101 ciężkich, a 22 śmiertelnych. 1929 r. — 138 wypadków w tem 99 ciężkich, a 28 śmiertelnych. W 1930 — 128 wypadków, w tem 91 ciężkich, a 24 śmiertelnych.

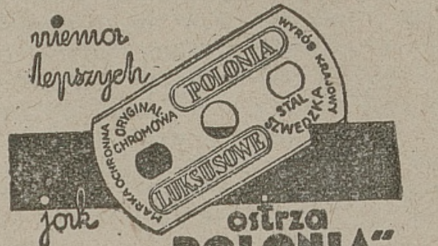
W gospodarstwach rolnych i leśnych w 1928 r. było 857 wypadków, w czem 129 śmiertelnych.

W 1929 r. — 1022 wypadki, w tem 132 śmiertelne.

W 1930 r. — 1132 wypadki, w tem 144 śmiertelne.

Jestto niezbita wymowa cyfr. Rzucają one jaskrawe światło na warunki pracy w różnych gałęziach naszego przemysłu i rolnictwa. Brak tam bowiem nietylko opieki w zakresie bezpieczeństwa pracy, ale nawet obowiązkowej opieki lekarskiej.

Bez dział, bomb, gazów i szrapneli na olbrzymim pracowniczym froncie od bieguna południowego po biegun północny, od New-Yorku po Jokohamę, dzień w dzień bojowisko pracy zaściełają setki trupów. Przechodzimy obok tego obojętnie, nie zdając sobie sprawy, ile cichych bohaterów, bohaterów szarego dnia oddaje życie w walce o powszechne dobro.



ROZMAITOŚCI

WIEKOW KRÓLÓW ANGLJI.

W okazji urodzin króla Jerzego V, pewne pismo angielskie przypomina, iż tylko pięciu monarchów angielskich przekroczyło wiek 68 lat, a mianowicie: król Wiktor i król Jerzy III, którzy żyli po 82 lata, Jerzy II (77 lat), William IV (72 lata) i królowa Elżbieta (70 lat). Przeciętny wiek władców Anglji wynosi 55 lat. Jerzy V zatem znacznie przekroczy tę granicę. „Long may he reign over us!" — mówią Anglicy o swym monarsze.

ULGI TURYSTYCZNE DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW W ANGLJI.

Rząd angielski czyni starania celem zwiększenia ruchu turystycznego. Ostatnio władze municypalne Margate, znanej plaży, powzięły myśl ofiarowania młodym parom małżeńskim gratisowych biletów kolejowych oraz utrzymania w ciągu pewnego czasu, celem reklamy. Aby korzystać z owych „free honey moons" wystarczy zaprezentować wspaniałomyślnym radcom Margate świadectwo ślubne.

155 MILJONÓW DRZEW OWOCOWYCH W NIEMCZECH.

W Niemczech dokonano ostatnio spisu drzew owocowych, który odbywa się tam co dwadzieścia lat. Spis w roku bieżącym wykazał, że istnieje w Rzeszy 155 miljonów drzew owocowych, czyli trochę więcej niż 2 przypada na każdego mieszkańca. Z tego 70 miljonów, czyli prawie połowę, stanowią jabłonie, 24 proc ogólnej ilości stanowią śliwy, 17 proc. grusze i 12 proc. wiśnie. Rajem drzew owocowych jest Würtemberg, gdzie wypada 963 drzew na kilometr kwadratowy. Produkcja owoców wynosiła w roku ubiegłym (w roku pomyślnych zbiorów) 16.7 miljonów kwintali jabłek, 9.3 miljonów kwintali gruszek, 8.8 milj. kwintali śliwek, oraz 3.2 milj. kwintali wisien. Mimo to importowano jeszcze do Niemiec około 6 miljonów kwintali owoców.

Radjo nie może nas komunikować z planetami

Zjawisko echa radjoiskrowego jest znane od kilku lat. Odkryto je w grudniu 1927 r. w czasie gdy inż. Hals w Oslo nadawał sygnały krótkofalowe; po kilku sekundach usłyszał echo sygnałów. W r. 1928 podjęto obserwacje tego zjawiska na szerszą skalę: w Endhoven, w Holandji, zebrali się: prof. Störmer, dr. Balth, prof. Appleton i Borrow. Długość fali wynosiła 31.4 m. Skonstatowano, iż echo odzywało się kilkakrotnie. Ostatnie echo doszło do stacji w 30 sekund po nadaniu sygnału. Jeżeli zważymy, że sygnał radjowy oblatuje ziemię naokoło w ciągu 1/7 sekundy, możemy sobie łatwo wyobrazić, jak olbrzymią przestrzeń przebyło powracające echo.

Przed kilku tygodniami zostało założone w Anglji z inicjatywy prof Appletona towarzystwo dla studjów nad zjawiskiem echa radjowego. W obserwacjach tych mają brać udział wszyscy radjoabonenci Anglji i zagranicy. Towarzystwo nosi nazwę: Wireless Radio Research League. Współpracę i pomoc obiecały już różne instytucje i stowarzyszenia fachowców z dziedziny radjotechniki. Do doświadczeń odnośnych ma być wyzyskana duża stacja nadawcza o krótkich falach. Wiadomość o powstaniu i o planach towarzystwa W. R. R. L., jak się nazywa ono w skrócie, wywołała wśród radjoabonentów angielskich prawdziwą gorączkę „echomanji".

Fachowcy i uczeni spodziewają się, iż w ten sposób zdobędą dostateczną ilość obserwacyj, które pozwolą im przystąpić do ścisłych studjów nad naturą echa radjowego. Badania te, jak się spodziewają uczeni, powinny wyjaśnić przyczynę odrzucania fal eteru i ewentualnie stwierdzić obecność jakiegoś — w odległości powiedzmy 5 miljonów km. od ziemi — nieprzepuszczalnego dla sygnałów radjowych obszaru, co jest możliwe zdaniem fizyków. Gdyby się hipoteza ta sprawdziła, należałoby uważać możliwość porozumienia się przy pomocy radja z planetami ew. zamieszkałemi za utopję.

Loty błyskawiczne

Od 15 czerwca rb. niemiecka Lufthansa otwiera komunikację t. zw. błyskawiczną między Berlinem, Hamburgiem, Kolonją i Frankfurtem n.Menem Na tych czterech linjach zostaną uruchomione nowe samoloty ultraszybkie Heinkel 70 dla komunikacji pasażerskiej. Samoloty tego typu rozwijają olbrzymią szybkość 300 km. zgórą na godzinę. Tak więc przestrzeń Hamburg — Berlin będzie przelatywana w 50 minut, z Berlina do Kolonji dostać się będzie można w 1 godzinę 10 minut, z Berlina do Frankfurtu n-M. w 1 godz. 25 min.

Przedłużyć wakacje

15 sierpnia naprawdę niema sensu

Rok szkolny skończył się! — Rozpoczyna się dla młodzieży, zmordowanej nauką, słusznie należny, zdawna wyczekiwany okres odpoczynku. Wakacje...

* * *

Sam dźwięk tego słowa nastraja radośnie, ale radość ta byłaby stokroć większa, gdyby tegorocznych wakacyj nie przysłaniała ciemna plama zbyt szybkiego zakończenia. Bo wakacje w tym roku, nie tak, jak to było w latach poprzednich, zakończą się już 15 sierpnia.

Kiedy lato uśmiechać się będzie pełnią swej krasy, kiedy wnioskując z przewidywań meteorologów, po niepewnej wiośnie, koniec lata przejdzie pod znakiem ustabilizowanej pogody, właśnie wtedy trzeba będzie pakować manatki, wracać do rozgrzanych murów miasta i rozpocząć naukę.

* * *

Eksperyment przeprowadzony w roku ubiegłym, zdaćby się mogło dostatecznie wykazał nieżyciowość tego rodzaju koncepcji letnich wywczasów. Nie trzeba być specjalistą psychologiem, nie trzeba mieć marki znawcy młodzieży, aby bez najmniejszego trudu ustalić, że druga połowa sierpnia spędzona przez tę młodzież na szkolnych ławkach jest poprostu — stracona.

Bo czy może być mowa o przykładnej nauce wówczas, kiedy za oknami klasy złoci się lato, kiedy umysł mimowoli wraca do wakacyjnych wspomnień, tak niespodziewanie przerwanych...

* * *

Oczywiście, wakacje rozpoczynają się wcześniej, ale dla młodzieży jest to ulga raczej prowizoryczna, bowiem i tak nikt Zagłębia przed końcem czerwca nie może opuścić na stałe, natomiast już od początku czerwca lekcyj we właściwem tego słowa znaczeniu niema. Młodzież niemal codzień jeździ na jakieś wycieczki i tak właśnie markuje pracę szkolną do 15 czerwca.

Nie trzeba dodawać, że skrócenie letnich wakacyj do połowy sierpnia w nader dotkliwy sposób odbija się na całym szeregu przejawów życia gospodarczego, stwarzając w wielu wypadkach sytuacje zgoła niewesołe, zwłaszcza dla letnisk, które sierpień mogą uważać za miesiąc prawie nieistniejący.

* * *

Reasumując — na tej nowej koncepcji wakacyjnej, która zresztą już w roku ubiegłym wywołała prawdziwą burzę protestów, nie zyskuje dosłownie nikt. Ani szkoła, która przyjmuje w swe mury młodzież rozżaloną, zniechęconą do systematycznej pracy, a jednocześnie trudną do utemperowania, boć przecież nie należy dziwić się młodym, kiedy czar lata muszą zamienić na twardą ławkę, ani rodzice, dla których te skrócone wakacje, to całkowite pokrzyżowanie planów, to rozpaczliwe użeranie się o urlopy w takim terminie, żeby można było równocześnie z dziećmi wrócić do miasta, ani wreszcie sama młodzież, w najwyższym stopniu rozżalona i zniechęcona.

* * *

Traci się natomiast efektywne 2 tygodnie sierpniowe, przytem o ile pierwszych młodzież nie żałuje specjalnie, boć gdyby nawet kazano jej przepracować je, to zrobiłaby to chętnie, już chociażby zachęcana perspektywą zakończenia roku szkolnego, o tyle drugie 2 tygodnie, zwłaszcza jeśli dopisze pogoda są dla tejże młodzieży bezcenne, stanowiąc pokaźną komórkę energji na długie miesiące pracy szkolnej.

CO LEPIEJ?

Czy lepiej robi ten, co gra na loterji państwowej, czy lepiej ten, który nie gra?

Wprawdzie jest staropolskie przysłowie bardzo realistyczne, że „lepiej" jest wrogiem „dobrze" a dobrze jest grać na loterji i możnaby je i tu zastosować, ale postarajmy się odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie rzeczowo.. Ktoś pracuje w fabryce czy w biurze, w warsztacie czy w sklepie. Obowiązki swoje w pracy spełnia wzorowo, tak samo wzorowo spełnia swoje obowiązki rodzinne. Z pieniędzy, które w jego budżecie miesięcznym przeznaczone są na kawiarnię, na kino ,czy wogóle na rozrywki, kupuje sobie za 10 zł. ćwiartkę losu albo za 40 zł. cały los. Jakaż jest jego pozycja życiowa w stosunku do człowieka, który wcale nie gra na loterji? Odpowiedź na to jest prosta i jasna: ma jedną szansę życiową więcej.

I to jest właśnie rozstrzygnięcie kwestji, czy lepiej grać na loterji, czy nie grać. Jeżeli gra na loterji wzmaga szanse życiowe, jeeżli ich dodaje, to lepiej jest grać. Naturalnie nie wszyscy muszą grać na loterji. Są ludzie ,którym życie płynie tak równo i gładko, których stosunki materjalne są tak uregulowane, że im nie potrzeba wygranych pieniędzy Ale i taki człowiek grając zrobiłby dobrze. Kupno losu nie nadwyręży z pewnością jego budżetu, a jeżeli wygra, może wygrane pieniądze obrócić na cel dobroczynny albo społeczny, na biedne dzieci, na oświatę, albo na głodnych. I tak zatem lepiej jest grać niż nie grać.

Więc wszyscy niech pamiętają, że już najwyższa pora kupić los. Ciągnienie I-ej klasy 30-tej loterji państwowej zaczyna się już 19 czerwca i trwa cztery dni. Główna wygrana w tej klasie wynosi 100.000 zł., a wogóle jest w niej 12.080 wygranych na ogólną sumę 1.595.200 Jest na co się złakomić.

Maturzystki żeńskiej szkoły rzemiosł

im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego tow. szkół średnich w Sosnowcu

W żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu (ul. Kaliska 23) odbyły się egzaminy końcowe i czeladnicze. Świadectwa z ukończenia szkoły i czeladnicze otrzymało 28 uczenic.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu **krawieckiego**: Adamusówna Alfreda, Ćwiękówna Anna, Domagalska Władysława, Dziulanka Stanisława, Gregerówna Eleonora, Hejczykówna Janina, Hetmańczykówna Władysława, Jaskólska Helena, Kowalska Irena, Kwiecieniówna Irena, Matuszyńska Marja, Pawlikówna Stanisława, Stojczykówna Saba, Wywiałówna Władysława.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu **fryzjerskiego**: Ciesielska Janina, Latosówna Krystyna, Kaliszewska Stanisława, Molżanka Emilja, Magnuska Janina, Przybyłówna Helena, Tabakówna Marja, Urbańska Cecylja, Urgaczówna Regina.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu **czapniczego**: Wawszczakówna Apolonja, Wilkówna Wanda, Wojciechowska Władysława.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu **introligatorskiego**: Kuźnicka Wanda, oraz na czeladnika przemysłu galanteryjno - skórzanego Lubaszkówna Klara.

Popisy przedszkoli miejskich w sali teatru miejskiego w Sosnowcu

Dziś o godz. 11 przedpołudniem w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędą się popisy dzieci z przedszkoli miejskich z następującym porządkiem: Słowo wstępne nacz. K. Nawrocki, inscenizacja p. t. „Zakończenie roku szkolnego w przedszkolu" — wykonaniu dziatwy przedszkola nr. 3, „Taniec Rusałek" w wykonaniu zespołu z przedszkola nr. 1. „Gdy chłopiec wyrośnie duży" — deklamacja solo — przedszkole nr. 6. Ćwiczenia rytmiczne p. t. „Marynarze" — w wykonnaiu zespołu przedszkoli nr. 4 i 6. Obrazek sceniczny p. t. „Na jagody" — w wykonaniu dziatwy z przedszkola nr. 1. Deklamacja zbiorowa p. t. „Górnicy" w wykonaniu dziatwy przedszkoła nr. 3, obrazek scen. pt. „Kwiaty, motyle i gąsienice" w wykonaniu dziatwy z przedszkoli nr. 4 i 6. Deklamacja zbiorowa p. t. „Piekarz i kominiarz" w wykonaniu dziatwy przedszkola nr. 1. Polonez — taniec w wykonaniu dziatwy przedszkola nr. 2. Deklamacja: „Vivat Przedszkole" wygłosi dziecko. z przedszkola nr. 5 (solo). Taniec: „Krakowiak" w wykonaniu dziatwy z przedszkola nr. 1.

Śmierć górnika w bieda-szybie

w Zagórzu

Na terenach sosnowieckiego towarzystwa w Zagórzu, w jednym z bieda - szybów wydarzył się znów tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

Mianowicie na dole 3 metrowego szybiku pracował **28-letni Edward Korkowski**, zamieszkały w Strzemieszycach.

W pewnej chwili na pracującego górnika spadły zwały ziemi, przysypując go żywcem.

Koledzy nieszczęśliwego niezwłocznie przystąpili do akcji ratunkowej.

Mimo szybkiej pomocy na powierzchnię wydobyto już tylko zimne zwłoki, które umieszczono w kostnicy kopalni „Mortimer" w Zagórzu.

Echa włamania do biur elektrowni

w Sosnowcu

Przed sądem grodzkim w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa w sprawie głośnego włamania do biur elektrowni w Sosnowcu w dniu 7 maja.

Jak wiadomo sprawcy nie zabrali nic, gdyż mimo rozprucia kas do ich wnętrza się nie dostali.

Pod zarzutem dokonania tej kradzieży zasiedli na ławie oskarżonych mieszkańcy Sosnowca Jan Matuszyński (Kuźnica 29), Edward Bryła (Żeromskiego 5), 9-krotnie karany złodziej, następnie Czesław Kubat, były chłopak biurowy elektrowni oraz Marjan Hajnt, pomocnik sekretarza elektrowni.

Kto był sprawcą tego włamania pozostało nadal tajemnicą, gdyż rozprawa nie dała żadnego konkretnego materjału dowodowego i sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił

KRONIKA

Czerwiec 17 Niedziela	Dziś: Adolfa bisk. Jutro: Marka i Marcelina Wschód słońca: 3.14 Zachód słońca: 19.35

RADJO

WARSZAWA

Niedziela, 17 czerwca.

8.00 Kiedy ranne wstają zorze. 8.05. Płyty. 8.08. Gimnastyka. 8.25. Płyty. 8.35 Dziennik poranny. 8.40 Płyty. 8.50. Chwilka pań domu 8.55 Program na dzień bieżący. 10.00. Płyty. 10.30. Transmisja nabożeństwa z kościoła sw. Krzyża w Warszawie. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05. komunikat meteorologiczny. 12.10. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00. Przyjemność , wypoczynek i zdrowie. 14.15. Płyty. 15.00. Prowadzenie rachunkowości z drobnem gospodarstwem rolnem. 15.15. Płyty. 15.25. Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35. Płyty. 15.45. Słuchowisko p. t. Starość na starość. 16.15. Transmisja z Poznania. 16.30 Koncert zespołu salonowego. 17.00. Muzyka lekka. 17.40. Transmisja z Poznania. 18.00. Fragment teatralny. 18.15. Jazz na dwa fortepiany. 18.45. Każdy jest poetą. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Koncert popularny. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Feljeton aktualny. 20.12. Muzyka lekka. 20.50. Dziennik wieczorny 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Na wesołej lwowskiej fali. 22.00. Skrzynka pocztowa. 22.15. Wiadomości sportowe. 22.30. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Niedziela, 17 czerwca.

8.00. Audycja poranna z Warszawy. 8.55. Program na dzień bieżący. 9.00. Płyty. 10.00 Nabożeństwo z kościoła parafjalnego w Mikołowie. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05. Transmisja z Warszawy. 14.15. Koncert w wyk. chóru „Echo". 15.00 Przez kościół do Chrystusa. 15.15. Co słychać na Śląsku. 15.35. Wiadomości bieżące. 15.45. Transmisja z Warszawy. 17.10 Płyty. 17.10. Transmisja z Warszawy. 19.00. Program na dzień następny. 19.05. Rozmaitości. 19.15. Transmisja ze Lwowa. 22.02. Wiadomości sportowe. 22.07. Płyty. 22.15. Wiadomości sportowe. 22.30. Płyty. 23.00. Transmisja z Warszawy.

Z Kielc

(k) **Kara nigdy nie mija.** Organa P. P. w Kielcach otrzymały informacje, że Serafin Jan, lat 21, mieszkaniec wsi Sarbice, pow. kieleckiego, poszukiwany przez wiceprokuratora 1 rej. sądu okręgowego w Kielcach, jako uchylający się przed odbyciem kary 6 miesięcznego więzienia za defraudacje leśne, znajduje się w Kielcach jako poborowy. Serafina zatrzymano w chwili gdy wychodził z lokalu komisji poborowej i w dniu dzisiejszym przekazono do więzienia kieleckiego, celem odbycia kary.

(k) **Krwawe porachunki.** 13 bm. o godz. 11, mieszkaniec wsi Biała—Wielka, gm. Lelów, pow. włoszczowskiego Ignacy Mijoch na tle porachunków osobistych, na drodze w tejże wsi postrzelił z fuzji w prawy bok Gąsiora Józefa.

Stan zdrowia Gąsiora, nie jest groźny Mijoch został zatrzymany.

(k) **Jak to dzielna niewiasta obroniła swą pierzynkę w nocy.** Onegdaj o godz. 1, dwuch sprawców dostało się przez otwór w ścianie chlewu, następnie do mieszkania Stefanji Szymańskiej mieszkanki wsi Siesławice, pow. kieleckiego.

Szymańska przebudziła się w chwili, gdy usiłowali skraść jej pierzynę, którą była nakryta i uczepiwszy się jej poczęła krzyczeć.

Sprawcy na wszczęty krzyk zbiegli nie zabierając pierzynki, natomiast skradli jedną chustkę oraz lejce i postronek z uprzęży wiszącej w chlewie. Jednego ze sprawców zatrzymano.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, w niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 16.15 i o godz. 20.15 dwa ostatnie przedstawienia sezonu teatru miejskiego w Sosnowcu, na które złoży się rewja artystyczno - literacka z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 1.50 nabywać można w kasie teatru od g. 11 do 1-ej i od 3-ej.

ZAKOŃCZENIE SEZONU TEATRALNEGO 1933/34.

A więc z dniem dzisiejszym — popołudniowem i wieczorowem przedstawieniem rewji pt. „DRZWIAMI I OKNAMI“, zespół teatru miejskiego żegna się z publicznością Zagłębia Dąbrowskiego.

Nie wzorując się na latach ubiegłych, kiedy zespół artystyczny teatru kończył swoją gościnę już w połowie maja, a w niektórych sezonach teatralnych nawet wcześniej, obecne kierownictwo teatru, mimo gwałtownie wzrastającego deficytu, przeciągnęło sezon do dnia 17 czerwca, przedłużając w ten sposób byt aktora, choć niezbyt wesoły, o cały miesiąc.

Począwszy od dnia jutrzejszego zespół artystyczny naszego teatru, stając przed wielką niewiadomą, co im najbliższa przyszłość przyniesie, opuszcza Sosnowiec z pewnym zasobem gotówki w kieszeni na najbliższe dni, jak również z wolnym biletem jazdy do stolicy, dzięki pomocy kierownictwa tymczasowego zarządu miasta Sosnowca i starostwa. Na placu pozostają jedynie kierownicy teatru wraz ze smutnym bilansem finansowym kończącego się sezonu 1933/34.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE PARAFJALNYM NAJŚW. M. P. W SOSNOWCU.

Niedziela IV po Ziel. Świątkach — 17 czerwca: o godz. 5 rano prymarja z kazaniem — ks. M. Jung, godz. 8 msza Św. sodalicyjna — ks. dr. Chomrański, godz. 9.40 msza Św. z nauką—ks. mgr. Binkiewicz, godz. 11 suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie kr. mgr. Binkiewicz, godz. 12.30 msza Św. z nauką — ks. prof. Giebartowski, godz. 8 msza z nauką w kaplicy więziennej—ks. M. Jung, godz. 16 nabożeństwo do Najśw. Serca P. Jezusa — ks. M. Jung.

Od soboty, dn. 16 bm. od godz. 18 do dn. 23 bm. do godz. 18 dyżury pełni ks. M. Jung.

Porządek nabożeństw podczas wakacyj od 18 bm do 18 sierpnia br. w dnie powszednie: o godz. 6 rano prymarja, o godz. 8.30 msza św. W niedzele i święta: o godz. 5 rano prymarja z nauką, godz. 8 msza św. z nauką, godz. 10 msza św. z kazaniem.

— **Pożegnanie sędziego Sadkowskiego.** W dniu wczorajszym sędziowie i prokuratorzy oraz urzędnicy sądu okręgowego w Sosnowcu żegnali serdecznie sędziego Sadkowskiego, który wyjeżdża z Sosnowca do Łomży na stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego.

— **Posiedzenie zarządu powiatowego zw. obrony kresów zachodnich w Będzinie.** W dniu 21 bm. tj. w czwartek w gabinecie starosty w Będzinie o g. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu powiatowego związku obrony kresów zachodnich.

Na posiedzeniu omawiana będzie sprawa wysłania na kolonje dzieci polskich z Niemiec (ustalenie liczby dzieci), a następnie odczytane będzie sprawozdanie ze zbiórki na rzecz związku obrony kresów zachodnich.

— **Pożegnanie pp. E. i W. Łabudzińskich w Dąbrowie.** Prezydjum komitetu pożegnania przełożonych szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie — pań E. i W. Łabudzińskich — zaprasza tą drogą wszystkich członków komitetu, oraz członków poszczególnych sekcyj na zebranie mające się odbyć w resursie dąbrowskiej w dniu 19 bm. o godz. 20. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że uroczystość pożegnania rozpocznie się mszą św. o godz. 9.30 w dniu 24 bm.

Po zamordowaniu ś. p. min. Br. Pierackiego

Z powodu śmierci ś. p. ministra Bronisława Pierackiego zarząd stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie prosi swych członków zrzeszonych i niezrzeszonych z terenu Dąbrowy i gminy Zagórze, aby w dniu 18 bm. tj. poniedziałek w godzinach między 13 a 14 zamknęli swe sklepy i zakłady na znak żałoby.

* * *

Spowodu śmierci ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego przedstawiciele różnych organizacyj społecznych związków, urzędów złożyli samorzutnie na ręce p. starosty Boxy kondolencje.

* * *

Urzędnicy tow. górniczego „Saturn“ powzięli następującą rezolucję, która została przesłana telegraficznie do prezydjum rady ministrów: „Oburzeni do głębi wiadomością o zabójstwie ś. p. ministra Br. Pierackiego, składamy rządowi i rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia i żalu“.

* * *

W imieniu kupców i przemysłowców w Sosnowcu kondolencje spowodu tragicznej śmierci śp. Br. Pierackiego złożyli na ręce starosty. Boxy pp. Juljan Tabak i Józef Saper, radcowi izby przem. handlowej.

* * *

Legjoniści polscy, zatrudnieni przy budowie pawilonu gruźliczego na Pekinie, na zebraniu pod przewodnictwem p. Witolda Zioły, potępili ohydny mord, popełniony na osobie ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. List do redakcji podpisali następujący legjoniści: Władysław Ślęzak, Władysław Prusek, Stanisław Sroka, Józef Świątek, Wacław Lalewicz, Piotr Tomiakowski i Witold Zioła.

Łowca posagów posiedzi 4 miesiące

Przed sądem okręgowym stanął znany donżuan z ulicy Florjańskiej w Sosnowcu p. Eugenjusz Gondek pod zarzutem wyłudzenia od panny Jadwigi L 150 złotych tytułem zaliczki na posag.

Do ślubu nie doszło, gdyż okazało się, że p. Eugenjusz jest ojcem dwojga dzieci i człowiekiem najformalniej żonatym.

Zawiedziona w miłości panna chciała uratować chociaż pieniądze, ale „kawaler“ był nieugięty.

— „Nie mam i nie dam“, — odpowiadał zimno.

Wobec takiej deklaracji nie pozostało nic innego, jak odwołanie się do kodeksu karnego, w myśl którego p. Eugenjusz uzyskał cztery miesiące więzienia.

Groźny pożar w pow. zawierckim

Zbrodnicze podpalenie domów

Onegdaj wieczorem we wsi Moczydła, gminy Niegowa wybuchł pożar w stodole niejakiego Morawca, stojącej w środku wsi, oraz w domu Rychtera, stojącym na końcu wsi.

Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie spłonęło 10 domów i 6 stodół.

Do pożaru przybyły zaalarmowane straże z sąsiednich wsi. Spowodu braku dostatecznej ilości wody akcja ratownicza była utrudniona. Pastwą płomieni padło sporo inwentarza żywego i martwego.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała Józefa Chaładusa i Józefa Damiaka — jako podejrzanych o podpalenie swoich zabudowań, oraz aresztowany został niejaki Ludwik Lamch, schwytany na gorącym uczynku podpalania domu. Przypuszczać także należy, że i sprawa jednoczesnego wybuchu pożaru w stodole Morawca i w domu Rychtera, stojących od siebie w pewnej odległości zostanie przez policję wkrótce wyjaśniona.

Aresztowanie zabójcy policjanta Kowalskiego

Jak to już donosiliśmy w ub. czwartek, we wsi Niegowonice zabity został, śp. Marjan Kowalski posterunkowy policji z posterunku Wysoka.

Bezpośrednio po dokonanem zabójstwie zarządzona została obława policyjna. Onegdaj, między godziną 11 a 12 wieczorem ujęty został zabójca Staroń, który przez dwa dni po dokonanem zabójstwie ukrywał się w okolicznych lasach.

Staroń korzystając z ciemności nocnych chciał się dostać do wsi i wyszedł z lasu. W tej chwili natknął się na ukryty patrol policyjny, któremu udało się schwytać zabójcę. Podkreślić należy, że Staroń brał swego czasu czynny udział w zamordowaniu mieszkańca Łaz, niejakiego Jakubowicza.

Morderca odpowiadać będzie przed sądem za podwójne zabójstwo

Szybkie schwytanie Staronia należy uważać za sukces policji powiatu zawierckiego.

KONFERENCJA Z BRUKARZAMI Z CAŁEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W ub. tygodniu odbyły się zebrania związku brukarzy w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi i Wojkowicach - Komornych, na których postanowiono zwrócić się do inspektora pracy o zawarcie umowy zbiorowej z przedstawicielami brukarskimi, która będzie regulować warunki pracy i płacy brukarzy.

Związek brukarzy złożył w inspektoracie pracy projekt umowy a jednocześnie zwrócił się o zwołanie konferencji w tej sprawie, z udziałem przedstawicieli przedsiębiorców brukarskich i przedstawicieli miast. Konferencja wyznaczona została na dzień 23 bm.

— **Magistrat m. Czeladzi komunikuje zainteresowanym,** iż z końcem nadchodzącego tygodnia przesłane będą wnioski egzekucyjne do urzędu skarbowego w Będzinie, celem ściągnięcia pierwszej raty składki asekuracyjnej od budynków.

Zapłacenie składki asekuracyjnej przed tym terminem uchroni płatników od zbytecznych kosztów egzekucyjnych.

— **Święto pracy kol. przysposobienia wojskowego w Ząbkowicach.** Dziś ognisko KPW. w Ząbkowicach urządza „Święto Pracy“ z następującym programem: 8 godz. pobudka i zbiórka wszystkich organizacyj przed dworcem o g. 9 nabożeństwo w kościele parafjalnym, o g. 10 poświęcenie boiska sportowego i przemówienia, o g. 10.45 start do marszu 10-kilometrowego ze strzelaniem.

Popołudniu o godz. 14.30 na boisku sportowem ogniska odbędą się popisy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne, gry sportowe i „święto wiosny“ w wykonaniu zaproszonych ognisk KPW. Zagłębia i przez dzieci członków KPW. miejscowego ogniska.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 2, płonica zachor. 2, błonica zachor. 1, odra zachor. 4, róża zachor. 4, gruźlica zachor. 4, zgon. 4.

ZA OBELGI.

Rewizja w mieszkaniu — to ceremonja nieprzyjemna, zwłaszcza jeśli ma się gości. Taka właśnie przykrość spotkała p. Wiktora Bielasa, ogólnie szanowanego mieszkańca ul. Kaliskiej w Sosnowcu.

Gdy w drzwiach salonu zjawili się przedstawiciele władzy w granatowych mundurach oraz jeden pan cywilny, p. Wiktor (podejrzany podobno o paserstwo) przywitał ich stekiem epitetów. Wynikła z tego sprawa, która odbyła się wczoraj w sądzie grodzkim w Sosnowcu. Wyrok był łagodny: miesiąc aresztu.

* * *

Za czynne znieważenie policjanta skazany został przez sąd grodzki w Sosnowcu na trzy miesiące więzienia 18-letni Władysław Bryliński (Sosnowiec, Nowa 6).

Z Zawiercia

(z) **Samobójstwo.** Onegdajszej nocy popełnił samobójstwo przez powieszenie się, 56-letni mieszkaniec Wart pod Zawierciem, Jan Orman. Jak wykazało dochodzenie, Orman od pewnego już czasu zdradzał objawy choroby umysłowej i opowiadał swoim znajomym, że się powiesi.

Z Olkusza

(ol) **Po zabójstwie ś. p. ministra Pierackiego.** Wiadomość o zabójstwie ś. p. ministra Pierackiego wywołała w Olkuszu przygnębiające wrażenie. W dniu wczorajszym na znak żałoby na budynkach państwowych i samorządowych, zarówno w Olkuszu, jak i w całym powiecie, wywieszone zostały flagi państwowe, okryte kirem.

(ol) **Pośmiertne odznaczenie.** Krzyżem niepodległości został odznaczony ś. p. Tadeusz Gniewczyński, legjonista z Olkusza, poległy w r. 1917 pod Jastkowem.

(ol) **Redukcja** Powiatowy komitet funduszu pracy w Olkuszu zmuszony był zwolnić 180 robotników płatnych, zatrudnionych przy robotach publicznych wskutek otrzymania ostatnio niewielkiej dotacji.

(ol) **Tragiczne zakończenie bójki pomiędzy kowalem i furmanem.** Na tle osobistych porachunków powstała bójka pomiędzy mieszkańcami Olkusza, furmanem Janem Hosiawą, (Parczewska) i kowalem Józefem Pieczyrakiem (Sławkowska), w trakcie której kowal uderzył furmana w głowę kawałkiem żelaza. Uderzenie było fatalne, gdyż w ciągu dwóch dni wywiązało się zapalenie mózgu i furman w dniu wczorajszym zmarł w drodze do szpitala. Pieczyraka zatrzymano.

(ol) **Nieludzki leśniczy.** Onegdaj postrzelony został w lewy bok przez leśniczego lasów pilickich należących do p. Arkuszewskiego, 20-letni Andrzej Dybkowski z Domaniewic gm. Dłużec. Leśniczy spostrzegł krowę Dybkowskiego w lesie i postrzelił jej właściciela. Dybkowskiego przywieziono wczoraj do szpitala w Olkuszu.

Podziękowanie

Wszystkim współpracownikom oraz całemu personelowi robotniczemu, zatrudnionemu na robotach publicznych w Zawierciu składam tą drogą podziękowanie za życzliwość oraz wydatną pomoc jaką mi okazywali w czasie spełniania czynności architekta miejskiego w Zawierciu

INŻYNIER A. MIRON ROSKOSZNY.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE ZAGŁĘBIA.

W dniu dzisiejszym odbędą się tylko dwa spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia, a mianowicie: w Będzinie na boisku „Hakoachu" przedpołudniem odbędzie się odłożony dyplomatycznie mecz: **Solvay — Sarmacja**, w Sosnowcu „Unja" na boisku własnem rozegra mecz z „Brynicą", który zadecyduje o tem, czy „**Unja**" grać będzie finał z C. K. S-em.

O mistrzostwo kl. B walczą: **Zew — Cyklon, Saturn — Gwiazda, Kraft — Dąbrowa, w Sosnowcu na boisku Unji o godz. 10 rano Świt — Czarni, Samson — Makabi, Płomień — Kinereth.**

O mistrzostwo C klasy: **Przemsza— Zw. strzelecki, Gwiazda — Cynkownia, Nadbrynica — Jaworznik, Orzeł — AKS., Orlęta — Gołonóg o pierwsze miejsce w tabeli Brynica — Makabi, Ząbkowice — Tur, Orzeł — SMP. (Porąbka).**

* * *

W Dąbrowie na boisku miejskiem odbędzie się o godz. 5 popoł. mecz towarzyski między „Zagłębiem" a RKS. Naprzód z Szopienic. Mecz budzi duże zainteresowanie.

ZARZĄD PODKOLEGJUM W SOSNOWCU PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Jak nas informują, w tych dniach zarząd podkolegjum sędziów w Sosnowcu podał się do dymisji.

Dymisja wywołana została naganą, jaką otrzymał zarząd podkolegjum od O. K. S-u za swą „chwalebną" działalność.

Naganą zarząd podkolegjum uczuł się pokrzywdzony i... podał się do dymisji. Walne zebranie ma odbyć się 8 lipca br. Najwyższy już czas.

KRONIKA

× **RKS. — CKS.** Dziś na boisku miejskiem w Czeladzi rozegrane będą zawody koleżeńskie pomiędzy CKS. a R. K. S. Wielkie Hajduki.

Przedmecz rezerw o godz. 15.

× **Sekcja Tenisowa STS. „Unja" (Sosnowiec)** zawiadamia, że zaangażowała zawodowego trenera tenisowego z Krakowa, który udziela lekcji gry na kortach Unji przy ul. Aleja. Zainteresowanym udziela informacyj gospodarz kortów od godz. 8 rano do 8 wieczorem.

237 POWIEŚĆ.

WAMPIR w SPÓDNICY

Oczekiwała ciągle listu a chęć otrzymania go jak najprędzej psuła jej humor; nie wpływało na rozweselenie jej nawet głośne i bezceremonialne towarzystwo, jakie prawie codzień Prosper do domu sprowadzał.

I tej niedzieli, jak zwykle, pół tuzina bywalców z knajp i szulerni przyszło na śniadanie.

Jedynym ciemnym punktem tych hałaśliwych zebrań było zachowanie się Heleny smutnej i milczącej.

Śniadanie zbliżało się do końca około czwartej po południu, suta libacja rozwiązała usta biesiadnikom, gdy naraz dzwonek się odezwał.

Garbuska podniosła się i wyszła otworzyć; był to listonosz, który przyniósł jej dwa listy.

Na jednym poznała pismo Terriena.

Rozerwała kopertę i czytała.

— Czego on może chcieć odemnie? O jakich ważnych sprawach pragnie mówić- Joanna może już nie żyje... Dowiedział się i mnie posądza... Lecz od podejrzenia do pewności bardzo daleko... Pójdę do niego, dowiem się, czego chce, i dowiodę, że wcale go się nie obawiam...

Otworzyła drugi list; — trzy umówione słowa tylko zawierał:

„Przychodź dziś wieczorem."

Oczy Garbuski zabłysły ogniem

— Skończyło się! Niech żyje!. Niema już dla mnie niebezpieczeństwa... Niepotrzebnie trwożyłam się... Dziś wieczorem idę do Tristana... jutro na ulicę Verrerie.

Powróciła rozpogodzona do gości, którzy, właśnie skończywszy śniadanie, proponowali, aby razem udać się do kawiarni na bulwar Sewastopolski i wypić tam po kieliszku piołunówki.

W innym wypadku Garbuska nie ominęłaby sposobności towarzyszenia pięknemu Prosperowi, lecz obecnie co innego miała do roboty.

Wyprawiła twarzystwo do kawiarni, a sama o dziewiątej wieczorem schodziła już po znanych schodach w kierunku składu kamieni.

— Jestem — mruknął Tristan, spostrzegłszy ciemny punkt, w którym odgadł Garbuskę.

— Co słychać? zapytała Julja.

— Wszystko dobrze — odpowiedział — pozostaje pani tylko wyliczyć mi należność.

— Więc nie żyje?

— Bądź pani spokojna, nie powróci.

— Nożem ją zabiłeś?

— Czy to ja rzeźnik?.. Ani jedna kropla krwi nie popłynęła; panienka sama wpadła w pułapkę mojego wynalazku.

— Powiedz, jak to było?

— Proszę posłuchać i nie przerywać... Nająłem się do robót ziemnych w Petit-Bry i razem z innymi kopaczami, kazano nam wykopać w pobliżu willi zbiornik wody, głęboki na sześć metrów. Po skończeniu kopania, aby nie było wypadku, nakryliśmy ten dół deskami.

Zauważyłem, że panna Joanna co wieczór o jednej porze wychodzi z willi i właśnie tą drogą udaje się do skrzydła pałacyku, gdzie leży chory pan Lucjan Gobert, a zabawiwszy tam czas jakiś, wraca tą samą drogą.

Otóż wczorajszej nocy, podczas strasznej burzy, ułożyłem tak deski, iżby się zapadły za najmniejszem dotknięciem, a sam ukryłem się w kącie po za drzewami.

Niedługo czekałem; panienka wyszła i bojąc się zmoknąć, pobiegła prosto przez deski na zbiorniku...

Rozległ się krzyk, następnie trzask desek i wszystko znikło w dole... Dzieło moje skończyło się, wziąłem nogi za pas i uciekłem.

— A gdybyś się omylił?

— Niepodobieństwo. Widziałem dziś rano, jak wyjęto trupa.

—Nakoniec — szepnęła Garbuska z szatańskim zadowoleniem. — Z tą skończyłam już rachunki.

— Oto są pieniądze — rzekła, podając Tristanowi zwitek banknotów.

— Dziękuję pani, nie sprawdzam nawet, ufam pani uczciwości.

I dodał, zabierając się do odejścia:

— Czy pani potrzebuje jeszcze moich usług?

— Może być.

— Czy znów uwolnić panią od kogo?

— Tak.

— Kobieta czy mężczyzna?

— Tym razem mężczyzna... powiem ci pojutrze, o tej samej porze nazwisko.

d. c. n.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II rewiru, urzędujący w Będzinie, przy ul. Kołłątaja pod Nr. 43 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 lipca 1934 roku, od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie, na żądanie Szczepana Dzidowskiego, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji praw Adama Jędruszka do niepodzielnej nieruchomości oznaczonej Nr .hip. 234. położonej w mieście Będzinie, przy ulicy Sieleckiej Nr. 115, powiecie Będzińskim województwie Kieleckiem, składającej się: 1) z placu o przestrzeni 2.682 mtr. kw. i wybudowanych na nim zabudowań, a mianowicie: 2) domu frontowego jednopiętrowego, mieszkalnego, 3) chlewa murowanego z kamienia, 4) stajni murowanej, 5) ustępów z desek, 6) komórek murowanych, 7) szopy drewnianej na słupach i 8) stodoły z desek — szczegółowo opisanej w protokule opisu z dnia 29 kwietnia 1933 roku, która stanowi własność Adama Jędruszka w 3/4 częściach i Józefa Walerego Piechockiego w 1/4 części, niepodzielnie

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. rep. 234.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 10.000 złotych, lecz sprzedaży z licytacji ulegają tylko prawa Adama Jędruszka do 3/4 części powyższej nieruchomości, oszacowanych na 7.500 złotych.

Sprzedaż praw zaś do 3/4 części nieruchomości rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od sumy 5625 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złot. 750, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Będzin, dnia 14 czerwca 1934 r.

Komornik Aleksander Krauze.

Regulacja hipotek

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, obwieszcza, że na mocy ustawy z dnia 19 marca 1925 roku o ponownem zakładaniu zaginionych, zniszczonych lub wywiezionych z granic Państwa ksiąg lub akt hipotecznych (Dz. ustaw z dnia 18 kwietnia 1925 roku Nr. 38 poz. 254), wyznaczony został na dzień 26 lipca 1934 roku — termin ponownego pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki dla:

1) nieruchomości w mieście Sosnowcu, przy ulicy Długiej położonej, zawierającej przestrzeni 26.25 prętów kwadr. czyli 489,8 metr. kwadrat. w tem 17,5 sążni kwadrat. pod ulicą, nabytej przez Michała i Stefanję małżonków Ociepka od Pawła Jandy z mocy aktu zeznanego u notarjusza Aleksandra Jasińskiego w Sosnowcu z dnia 8 marca 1928 roku za Nr. 338.

W wyznaczonym wyżej terminie osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa w wzmiankowanym Wydziale Hipotecznym pod skutkami prekluzji.

PISARZ HIPOTECZNY.
(podpis nieczytelny).

Bezpłatne premjel!!

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO, CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE— —WIELOKROTNIE LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY?

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

KONCESJONOWANA przez Sląski Urząd Wojewódzki Pierwsza Śląska Szkoła Muzyczna (wyższa) w Katowicach Pod dyrekcją prof. Stefana Ślązaka, podaje do wiadomości, że zapisy uczniów i nowowstępujących na następny rok szkolny 1934/35 — do wszystkich działów muzyki — już się rozpoczęły i trwać będą do dnia 1 lipca b. r.

Sekretarjat szkoły przy ul. Szopena 16 (parter) telefon 301,36 przyjmuje zapisy codziennie od godz. 10—13 i 15—19 oprócz niedziel i świąt. Uczniowie zamiejscowi korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej. Opłaty zniżone.

BEZPŁATNIE nauczam kroju, szycia i modelowania. Zapisy już. Niemczykowa Sosnowiec. Chemiczna 2.

SZKOŁA Handlowa Zawodowa Sosnowiec Targowa 12, przyjmuje uczniów po ukończeniu 7 klas. szkoły powszechnej.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zaraz akwizytorka młoda miła powierzchowność, referencje wymagane. Zgłoszenie osobiste niedziela 17 czerwca godz. 15 do 17. Sosnowiec Konrada 1 I piętro u p. Czarnomskiej.

STARA poważna firma zaangażuje 5 Panów (Pań) do stałej pracy. Bezwarunkowo inteligentni i energiczni reflektanci z dobrą prezencją, zgłoszą się w naszem biurze w Katowicach ,ul. Młyńska 5. II piętro od godz. 11 — 1 i od 4 — 6.

KOTŁOWY dozorca egzaminowany potrzebny. Odpisy świadectw i adresy składać Expres pod „Posada".

PRZYJMĘ praktykantkę lub praktykanta do zakładu fotograficznego. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY uczeń do praktyki. Zakład fryzjerski Sosnowiec. Kaliska 14.

POTRZEBA dwóch czeladników szewskich na stałunki i reperacje. Porąbka Zawodzie Nr. 5 dom Łusickiego.

POTRZEBNA panienka do nauki. obznajmiona w szyciu, bezpłatnie. Wiadomość w administracji.

GOSPODYNI - kucharka poszukuje zajęcia u jednej osoby, lub na plebanję na wyjazd od zaraz. Oferty: Expres Zagłębia Zawiercie pod „Kucharka".

LOKALE

POKOJ z kuchnią do wynajęcia na I piętrze, na dogodnych warunkach. Szpitalna 12a. Wiadomość u gospodarza Ostrogórska 10.

DWA pokoje słoneczne z kuchnią, przedpokojem do wynajęcia. Staropogońska 12

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Częsta 7 m. 10 II piętro.

POKOJ umeblowany według najnowszych wymagań do wynajęcia. Sosnowiec Teatralna 3 M. Ruszkiewicz.

Mieszkanie

4 lub 5 pokojowe w centrum poszukiwane. Lokatorne zgóry lub odstępne. Oferty do administracji pod „Komfort"

SKLEP z jednym pokojem do wynajęcia po zegarmistrzu. Sosnowiec. Żeromskiego 8

MIESZKANIE pojedyncze do wynajęcia Będzin Zagórska 49

SŁONECZNE cztery pokoje kuchnia, wygody balkon do wynajęcia Sosnowiec Reymonta 5

WYNAJMĘ pokój z kuchnią w śródmieściu. Wiadmoość Spółdzielnia Ziemiańska Sienkiewicza 1.

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE do sprzedania aparat radjowy, lustro, wózek dziecinny. Lwowska Blok 5 m. 8 od godz. 4 do 6

F... [illegible] ...edania. Wiadomość w administracji

OBWIESZCZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia z ogr. odp. w Sosnowcu ,adwokat Dr. Juljusz Braun, na mocy art. 501 K. H. wzywa wierzycieli upadłego Banku, aby w przeciągu dni 40-tu stawili się przed syndykiem w lokalu Spółdzielczego Banku Zagłębia z ogr. odp. w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 9. (codziennie od godz. 16 — 17) osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami, oraz złożyli syndykowi lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie odbywać się będzie w obecności Sędziego — Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontradyktoryjnej w sali posiedzeń Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 19. w dniu 28 lipca 1934 r. o godzinie 9-ej.

Syndyk tymczasowy
Adwokat Dr. Juljusz Braun (—).

ADA

mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA"
Sosnowiec, Modrzejowska 80

ZAKŁAD fryzjerski damsko - męski dobrze prosperujący lokal odpowiedni z powodu choroby tanio sprzedam. Wiadomość w Administracji.

HARMONJĘ stolikową nowoczesną z registrem sprzedam Dąbrowa Łukasińskiego 15, Piątek.

DOM ze sklepem, ogrodzeniem do sprzedania. Wiadomość: Strzemieszyce Księgarnia.

PLAC pod budowę na Środuli przy ulicy Wapiennej sprzedam. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM sklep spożywczy na głównej ulicy, potrzebna gotówka od 3 do 4 tysięcy złotych z powodu wyjazdu. Rożdzień. Wiadomość w administracji.

SKLEPIK z towarem do sprzedania bardzo tanio byle zaraz. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM okazyjnie jedną trzecią udziału Warsztatu Mechanicznego masowej produkcji części rowerowych. Warsztat czynny 24 godzin, zbyt zapewniony, jako artykuł bezkonkurencyjny w Polsce. Udział w pracy i w zarządzie. Oferty przyjmuje administracja pod „Udział".



ODZNACZONE na wszechświatowych wystawach — — —
PIANINA
i FORTEPIANY
największej polskiej fabryki
Arnold Fibiger
(rok założ. 1878)
KALISZ, ul. Szopena 9, telef. 263.
sprzedajemy pomimo znacznie zniżonych cen na dogodnych warunkach

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

TRZY rowery tanio do sprzedania, męski. damski i dziecinny. Dęblińska 8 Borgała.

SPRZEDAM nowy dom Dąbrowa 4 sklepy dochód miesięczny 300 zł. 30.000. Domek nowy przy tramwaju Sielec 5 ubikacji 5.000. Plac ul. Reymonta Pogoń ogrodzony, zadrzewiony 5.600. Sosnowiec Piłsudskiego 8, telefon 526 przy Stowarzyszeniu wł. nieruchomości

MAGIEL w dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam okazyjnie. Wiadomość Expres Dąbrowa.

CEGŁA pierwszorzędna maszynowa mysłowicka „Golaszewskiego" budowlana. piecowana. dziurkowana. Zastępstwo na okręg Sosnowiec Piłsudskiego nr. 8. tel. 5-26 (przy stowarzyszeniu właśc. nieruchomości), oraz kupno - sprzedaż nieruchomości. majątków rolnych itp.

SPRZEDAM tanio auto Forda i motocykl „Beze" na chodzie w bardzo dobrym stanie. Grabocin dom Warszawskiego Towarzystwa poczta Kazimierz k/Strzemieszyc. Jan Warwas.

MASZYNĘ damską Singera i krawiecka sprzedam Sosnowiec. Sienkiewicza 6. Lewandowski.

PARCELE po 100. 25 i 30 prętów przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość ul. Piłsudskiego 4 m. 3.

KUPIĘ wózek spacerowy używany w dobrym stanie. Wiadomość „Expres" Będzin.

NOWY dom do sprzedania w Małobądzu. Wiadomość Będzin. Modrzejowska 57 u gospodarza.

HARMONJĘ stolikową sprzedam niedrogo lub zamienię na dobry rower Będzin Ksawera Paryska 2 m. 1

LODOWKI solidnie wykonane po cenach niskich można nabyć w składzie stolarskim H. Jakubowicz. Będzin. Potockiego 7.

OKAZJA. Z powodu wyjazdu sprzedam niedrogo domek: pięć ubikacji, ogród owocowy. Sosnowiec. Zuzanna 19.

KAJAKI dwuosobowe w dobrym wykonaniu, całość malowana i lakierowana poleca Jaromin Jan, Niwka Mickiewicza 4 poczta Modrzejów. Cena zł. 60.

HARMONJE stoliczkowe, akordjony, dwuchrzędówki od 25 złotych. Sosnowiec 1 maja 13. Tadeusz Rutkowski

DRZEWO materjałowe: akacje, topole, brzozy, jesiony, wiązy. Sosnowiec 1-go maja 13. Rutkowski.

WAPNA lasowanego do sprzedania większa ilość. Sosnowiec, Wiejska 38 gospodarz.

SPRZEDAM tokarnię do drzewa i dwa warsztaty stolarskie. Sosnowiec Nowopogońska nr. 20.

ROWER męski sprzedam tanio. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

MAGIEL elektryczną sprzedam tanio. Sosnowiec ul. Staropogońska 3 gospodarz.

MASZYNĘ pierścieniową złotych 90 sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 8, m. 7.

SPRZEDAM patefon walizkowy lub zamienię na rower. Piaski. Zamostem 15.

MASZYNĘ sprzedam do szycia Singera bębenkową tanio, czółenkową 65 złotych Jezor Cebrat.

LICZNIKI elektryczne 3X20 lub 30 i 3X100 amper, 220 wolt, trójfazowe kupię. Oferty: Expres Zagłębia pod "Liczniki".

WAPNO

budowlane grube 1-go gatunku wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Czeladź, ul. Milowicka telefon 20.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Pałusiński Sosnowiec. Środula tel. 12 — 67.

DOM 3 piętrowy sprzedam. Potrzebna gotówka 37.000 złotych. Sosnowiec. Telefon 5.65.

SPRZEDAM owocarnię punkt bardzo dobry. cena przystępna. Nowopogońska Nr. 13.

SPRZEDAM lub wynajmę tanio sklepik z nowym urządzeniem. Wiadomość administracja.

OKAZYJNIE maszyna do szycia Singera tanio do sprzedania, Perla 7 Iwański.

ZA 1.50 kupisz gwarantowany krem od piegów. plam, pryszczy tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34 Poleca najtaniej artykuły apteczne. kosmetyczne. fryzjerskie oraz prezerwatywy po 30 groszy.

DO sprzedania magiel nowa. Dąbrowa, Limanowskiego 37

DRZEWO z domu drewnianego z 7 ubikacyj w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa Górnicza. ul. 1-go Maja 52 lub Sienkiewicza 2 m. 2.

SPRZEDAM rower damski. męski. dziecinny i maszynę do szycia. Wiadomość Dąbrowa Łabędzka 13

MATRYMONIALNE

WDOWIEC lat 65 posiadający własną nieruchomość poszukuje wdowy od 50 lat z własnem domkiem. Oferty „Expres" Będzin pod „Wdowiec".

RÓŻNE

MIERNICZY przysięgły Franciszek Szorsz Dąbrowa 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów - plany.

DO wynajęcia całe 3 piętro z 11 ubikacjami nadające się na szkołę instytucję. Mogą być podzielone na 2 mieszkania. Wszelkie wygody śródmieście. Wiadomość telefon 4.90

MŁODA szczupłość osiągnie pani w modnym gorsecie. pasie i staniczku, a zdrowie w dobrym pasie leczniczym „Rozalja" Sosnowiec Dęblińska 11 telef. 7.68

DWÓR poczta Słupia k/Włoszczowy, przyjmuje pensjonatowo ceny umiarkowane, jedzenie dobre ,obfite. 7 klm. szosą od kolei — tenis — radjo — basen kąpielowy — ciepłe kąpiele, od stacji kol. wąskotorówka konna. Miejscowość sucha, zdrowa, lesista.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów. Repetierów, sztoperów. antyków. zegarków kontrolnych. tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne Gwarancja trzechletnia

PROWADZĘ

biuro pisania podań

do władz administracyjnych w Dąbrowie obok Magistratu J. Bednarczyk

SAMOCHODOWĄ korbę zgubiono prawdopodobnie w Dąbrowie. Znalazcę wynagrodzę. Powiadomić Dulowski, Sosnowiec. Żeromskiego 8.

POSZUKUJĘ wspólnika ślusarza z gotówką do założenia warsztatu mechanicznego. Posiadam kartę rzemieślniczą. robota zapewniona. Zgłoszenia „Expres" Będzin.

KONCESJA na handel wódek na Będzin poszukiwana do dzierżawy za dobrym wynagrodzeniem. Oferty do filji Będzin dla „38".

PRZYBŁĄKAŁ się pies żółty, kudłaty ogon obcięty. Można odebrać za zwrotem kosztów. Będzin. Cynkowa 16. Majerczyk Józef

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Sw. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn.. Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

Najstarsza

Pralnia Bielizny „OTYLJA" Będzin, Plac 3-go Maja 2 jedyna, która daje gwarancje wykwintnego i solidnego wykonania. Kołnierzyki po 15 groszy. inne — po cenach minimalnych

Miern czy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje pomiary gruntów — plany. Informacje, porady — darmo. Sosnowiec, Czysta 7, tel. 10-50.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MARZEC Stanisław zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

JÓZEF WŁADYSŁAW zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Miechów.

ICEK EFROIM ZACHARJASZ zgubił patent kategorji III na sprzedaż szczotek, wydany przez Urząd Skarbowy w Będzinie.

SZCZERBIŃSKI JÓZEF zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów.

PRZY WŁOSOW WYPADANIU,
łupieżu, łysieniu stosu e się mydło
CHINOWO-CHMIELOWE
i ESENCJĘ
CHINOWO-CHMIELOWĄ.—

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. AR. KOWALSKI, WARSZAWA

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca Helena Monsiorska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.